



Sygn. akt SDI 14/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący)

SSN Zbigniew Puzkarski

SSN Eugeniusz Wildowicz (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej,
w sprawie adwokata **A. O.**,
obwinionego z art. 80 ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z § 4 Zbioru Zasad Etyki
Adwokackiej i Godności Zawodu i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 19 czerwca 2015 r.
kasacji, wniesionej przez obrońcę obwinionego,
od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury
z dnia 25 października 2014 r.,
zmieniającego częściowo orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w
[...] z dnia 26 marca 2014 r.

1. uchyla orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury w zaskarżonej części oraz utrzymane nim w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w [...] i na podstawie art. 537 § 2 k.p.k. w zw. z art. 95n ustawy Prawo o

adwokaturze uniewinnia A. O. od popełnienia zarzucanego mu czynu,

2. kosztami postępowania obciąża:

- w zakresie postępowania przed Sądem Dyscyplinarnym Izby Adwokackiej w [...] i Wyższym Sądem Dyscyplinarnym Adwokatury - właściwe organy samorządu adwokackiego,**
- w zakresie postępowania kasacyjnego - Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Adwokat A. O. został obwiniony o to, że w dniu 30 sierpnia 2012 r. w P. złożył w Prokuraturze Rejonowej zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez J. K., który to dokument wysłał również do Ministra Zdrowia, Komisji ds. Etyki i Dobrych Obyczajów w Nauce w Uniwersytecie Medycznym w [...], Rektora Uniwersytetu Medycznego w [...] oraz Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych, które to podmioty są nieuprawnione do badania sprawy zaistnienia ewentualnego przestępstwa, tj. o przewinienie dyscyplinarne z § 4, 14, 16 i 17 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu w zw. z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze.

Orzeczeniem z dnia 26 marca 2014 r. Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej uznał adw. A. O. za winnego tego, że w dniu 30 sierpnia 2012 r. składając w Prokuraturze Rejonowej zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez J. K., przesłał odpis tego dokumentu również do Ministra Zdrowia, Komisji ds. Etyki i Dobrych Obyczajów w Nauce w Uniwersytecie Medycznym, Rektora Uniwersytetu Medycznego oraz Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych, które to podmioty są nieuprawnione do badania sprawy zaistnienia ewentualnego przestępstwa, tj. przewinienia dyscyplinarnego z § 4 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu w zw. z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze i za to na podstawie art. 81 ust. 1 pkt 1 tej ustawy wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną upomnienia oraz obciążył kosztami postępowania w postaci opłaty zryczałtowanej w kwocie 1000 zł.

Od tego orzeczenia odwołanie wniósł obwiniony. Zaskarżył je w całości i zarzucił:

1. naruszenie art. 386 § 1 k.p.k. w zw. z art. 95n ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze polegające na uniemożliwieniu złożenia wyjaśnień przez obwinionego bezpośrednio po odczytaniu aktu oskarżenia, wskutek czego przez połowę rozprawy obwiniony nie mógł dowiedzieć się, o co w świetle wewnątrznie sprzecznego aktu oskarżenia, jest oskarżony,
2. naruszenie art. 93 ust. 1 zw. z art. 95 n i 95a ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze poprzez potraktowanie J. K. jako pokrzywdzonego, podczas gdy nie posiadał on takiego statusu w sprawie,
3. rażące naruszenie art. 2, 7, 8 ust. 2, 31 ust. 3 i 54 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez ich niezastosowanie i niedostrzeżenie okoliczności, że działanie obwinionego znajdowało uzasadnienie w Konstytucji, a w konsekwencji było działaniem zgodnym z prawem,
4. rażące naruszenie § 1 Zasad etyki polegające na przyjęciu, że obowiązkiem moralnym obwinionego było nieinformowanie o złożonym zawiadomieniu o przestępstwie i jego treści podmiotów publicznych wymienionych w sentencji orzeczenia, tj. Ministra Zdrowia, Rektora Uniwersytetu Medycznego, Komisji ds. Etyki i Dobrych Obyczajów w Nauce w Uniwersytecie Medycznym, Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych, gdzie interes publiczny związany z :
 - ochroną dobrego imienia polskiej nauki;
 - możliwością wznowienia postępowania administracyjnego przed Centralną Komisją ds. Stopni i Tytułów Naukowych;
 - podjęciem ingerencji w funkcjonowanie Uniwersytetu Medycznego przez Ministra Zdrowia,wymagały, aby wskazane organy dowiedziały się o toczącym się postępowaniu,
5. rażące naruszenie art. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej, przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, przepisów ustrojowych regulujących funkcjonowanie polskiej nauki oraz nadzór nad nią, przejawiające się w przyjęciu, że organy ([...]) nie miały prawnej możliwości powzięcia wiadomości o sposobie załatwienia zawiadomienia o podejrzeniu

popęlnienia przestępstwa przez J. K., gdy taką możliwość posiada każdy z nich i to na kumulatywnej podstawie prawnej,

6. naruszenie art. 89 ust. 2 i art. 95n ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez uznanie, że obwiniony podjął działanie dla członka swojej rodziny, z którym w tamtym czasie pozostawał w sporze,
7. naruszenie § 4 Zasad etyki w zw. z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze, poprzez bezzasadne zastosowanie tego przepisu i nieokreślenie, czy zarzuca się naruszenie zasad etyki, czy też godności zawodu,
8. naruszenie § 4 i § 1 ust. 2 Zasad etyki w zw. z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze, poprzez bezzasadne zastosowanie, gdy zachowanie opisane w zarzucie zgodnie z definicją zawartą w Zbiorze zasad etyki i godności zawodu w żaden sposób nie mogło poniżyć obwinionego w opinii publicznej, ani poderwać zaufania do wykonywanego przez niego zawodu i to m.in. dlatego, że czynności podejmował jako osoba prywatna,
9. naruszenie § 4 Zasad etyki w zw. z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze poprzez bezzasadne zastosowanie i brak określenia jaką zasadę etyczną obwiniony naruszył; z ostrożności procesowej, zastosowanie § 15 i § 16 Zasad Etyki per analogiam poprzez zarzucenie „braku powściągliwości”, gdy jednocześnie Sąd prawidłowo uznał, że wskazane przepisy nie mogą być stosowane wprost, a zatem tym bardziej nie mogą być stosowane odpowiednio do działalności w życiu prywatnym,
10. naruszenie art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze poprzez przyjęcie, że istnieją jakieś inne zasady etyki aniżeli skatalogowane w Zbiorze zasad etyki adwokackiej i godności zawodu,
11. naruszenie art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze poprzez przyjęcie, że Zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu obowiązuje, podczas gdy do jego wydania nie była uprawniona Naczelna Rada Adwokacka,
12. rażące naruszenie art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze w zw. z art. 24 k.c. poprzez stwierdzenie, że czyn obwinionego

mógł stanowić zniesławienie, podczas gdy nie można za taki czyn uznać skierowania zawiadomienia o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa, które to działanie zawierało prawdziwy i sprawdzony zarzut, a samo jego podniesienie stanowiło działanie w ramach porządku prawnego.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez uniewinnienie obwinionego, względnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury orzeczeniem z dnia 25 października 2014 r. zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że za podstawę prawną orzeczenia przyjął § 1 ust. 2 i ust. 3 oraz § 4 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu. Uchylił zawarte w pkt. 2 orzeczenia rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania dyscyplinarnego i sprawę w tym zakresie przekazał sądowi dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania. W pozostałym zakresie zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy.

Kasację od powyższego orzeczenia w zakresie jego pkt. 1 i 3 wniosła obrońca obwinionego A. O., zarzucając rażące naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. § 1 ust. 2 i ust. 3 oraz § 4 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu polegające na przyjęciu, że wskazane przepisy obowiązują i mogą stanowić choćby uzupełniającą podstawę do orzeczenia o odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionego, gdy wskazane przepisy wydane zostały przez organ niewłaściwy, tj. Naczelną Radę Adwokacką zamiast Krajowy Zjazd, a zatem ich treść pozostaje całkowicie irrelevantna dla odpowiedzialności obwinionego i jako taka nie może stanowić podstawy prawnej do pociągnięcia go do odpowiedzialności dyscyplinarnej,
2. art. 45 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 2 Konstytucji poprzez pozbawienie obwinionego prawa do bezstronnego rozpatrzenia jego sprawy przez niezawisły sąd,
3. § 1 ust. 2 i ust. 3 oraz § 4 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że może on stanowić samodzielną podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej, a także art. 80 ustawy – Prawo adwokaturze poprzez pominięcie tego przepisu jako

podstawy kwalifikacji prawnej, co skutkowało błędną kwalifikacją prawną czynu,

4. art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo adwokaturze, poprzez niewłaściwe jego zastosowanie przejawiające się w przyjęciu, że skierowanie „do wiadomości” kopii zawiadomienia o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa do podmiotów prawa prywatnego i publicznego, prawnie zainteresowanych powzięciem wiedzy na temat okoliczności faktycznych wskazanych w tym zawiadomieniu, narusza godność zawodową adwokata, gdy prawidłowe zastosowanie wskazanego przepisu winno doprowadzić do wniosku, że działanie adwokata polegające na podniesieniu zgodnego z prawdą zarzutu posługiwania się w sferze publicznej nieprawidłową oceną dorobku naukowego wobec podmiotów prawnie zainteresowanych uzyskaniem takiej informacji w żaden sposób nie narusza godności zawodowej adwokata.

W konkluzji kasacji skarżąca wniosła o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu Adwokatury.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna w zakresie, w jakim podnosi w pkt. 4 zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego – art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 615 – dalej: p.o.a.), poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i przyjęcie, że samo tylko skierowanie przez obwinionego zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez pokrzywdzonego do wiadomości podmiotów prawa prywatnego i publicznego, prawnie zainteresowanych powzięciem wiedzy na temat okoliczności faktycznych wskazanych w zawiadomieniu, narusza godność zawodową adwokata.

W pierwszej kolejności, przed przedstawieniem oceny tego zarzutu oraz powodów wydania przez Sąd Najwyższy wyroku, należy stwierdzić, że pozostałe sformułowane w kasacji zarzuty nie są zasadne, z przyczyn następujących.

Podniesiony w pkt. 1 kasacji zarzut obraży § 1 ust. 2 i ust. 3 oraz § 4 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu – (dalej: ZEAiGZ) jest chybiony, gdyż adwokat (jak trafnie zauważył Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury – dalej:

WSDA) ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną za postępowanie sprzeczne m.in. z „zasadami etyki lub godności zawodu” a nie z przepisami uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej ZZEAiGZ. Dla odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokata w gruncie rzeczy nie ma więc istotnego znaczenia, jaki organ samorządu adwokackiego owe zasady skatalogował. Nawet podzielenie poglądu skarżącego, że należy w tym zakresie domniemywać kompetencji Krajowego Zjazdu Adwokatury, nie oznacza, iż została zdekompilowana podstawa prawna odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionego. Podstawą materialnoprawną odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokata jest bowiem przepis rangi ustawowej, a więc art. 80 p.o.a. Podstawa tej odpowiedzialności może być ewentualnie uzupełniona o inne przepisy, w tym zawarte w uchwałach samorządu. Nie jest to jednak wymóg konieczny, gdyż np. w przypadku odpowiedzialności za naruszenie obowiązków zawodowych można odwołać się do takiego obowiązku, który wynika jedynie z historycznie ukształtowanego zwyczaju, potwierdzonego konsekwentną linią orzecznictwa sądów, a więc nie został skatalogowany w żadnym akcie korporacyjnym.

Nie jest również zasadny zawarty w punkcie 2 kasacji zarzut rażącego naruszenia art. 45 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 2 Konstytucji RP, poprzez pozbawienie obwinionego prawa do bezstronnego rozpatrzenia jego sprawy przez niezawisły sąd. Obwiniony z prawa do sądu (bezstronnego rozpatrzenia jego sprawy przez niezawisły sąd) skorzystał wnosząc do Sądu Najwyższego kasację od orzeczenia zapadłego w postępowaniu dyscyplinarnym. Naruszenia tej zasady nie można upatrywać w braku możliwości rozpatrzenia sprawy dyscyplinarnej przeciwko adwokatowi od początku przez sąd powszechny, gdyż w takim modelu postępowania dyscyplinarnego w ogóle nie byłoby miejsca dla korporacyjnego sądownictwa dyscyplinarnego. Nie można również zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, jakoby sądy dyscyplinarne przewidziane w ustawie Prawo o adwokaturze nie realizowały wymogu właściwego i bezstronnego sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, ani też z jego twierdzeniem, że ustawowa regulacja odpowiedzialności „zawodowej” adwokatów pozostaje w sprzeczności z tym przepisem Konstytucji.

Kwestia zgodności z Konstytucją m.in. art. 91b p.o.a. – wyznaczającego zakres sądowej kontroli orzeczeń wydawanych w postępowaniu dyscyplinarnym

wobec adwokatów - była przedmiotem analizy Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z dnia 25 czerwca 2012 r. (K. 9/10) uznał, że art. 91b w związku z art. 91a ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze są zgodne z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W wyroku tym Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że przyjęcie modelu kontroli, w którym kasacja może być wniesiona wyłącznie z powodu „rażącego naruszenia prawa” oraz „rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej” mieści się w granicach swobody stanowienia prawa przez ustawodawcę zwykłego oraz nie narusza zasady sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy i wynikającego z niej obowiązku odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej. Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że przyjęcie przez ustawodawcę modelu postępowania dyscyplinarnego, w którym w dwóch instancjach orzekają kolejalne organy quasi-sądowe złożone z profesjonalnych prawników, a obwinionemu zapewniony został szereg gwarancji prawa do sądu, może uzasadniać ustanowienie ograniczonego zakresu kontroli sądowej tych postępowań (wyrok z dnia 25 czerwca 2012 r., K 9/10, OTK-A 2012/6/66, Dz.U.2012/760 i wskazane tam orzecznictwo; zob. także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lutego 2009 r., SK 10/07, OTK-A 2009/2/8, Dz.U.2009/30/205).

Podobnie, jako niezasadny, ocenić należy zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego wskazanych w pkt. 3 kasacji.

Na wstępie przypomnieć trzeba, że materialnoprawna podstawa przypisania odpowiedzialności dyscyplinarnej winna być oparta na przepisie rangi ustawowej, a jedynie ewentualnie uzupełniona o przepisy podustawowe albo zawarte w uchwałach organów korporacyjnych (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 15 lipca 2010 r., SDI 12/10, OSNKW 2011, z. 3, poz. 25; 29 października 2009 r., SDI 22/09, LEX nr 1615502). Powyższe niewątpliwie miał na względzie WSDA, który dokonując zmiany podstawy prawnej zaskarżonego orzeczenia nie dochował jednak należytej precyzji, gdyż nie powołał w pkt. 1 części dyspozytywnej orzeczenia także art. 80 p.o.a. Zarazem nie ulega wątpliwości, że za podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionego przyjął również ten przepis. Wynika to z pkt. 3 zaskarżonego kasacją orzeczenia, którym utrzymano w mocy orzeczenie sądu pierwszej instancji w pozostałym zakresie, a więc także powołującym w

kwalifikacji prawnej przypisanego przewinienia dyscyplinarnego i w podstawie ukarania art. 80 p.o.a. oraz z pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia. Zaprezentowana w tym dokumencie argumentacja przekonuje, że intencją Sądu odwoławczego było uzupełnienie kwalifikacji prawnej przewinienia dyscyplinarnego o § 1 ust. 2 i ust. 3 ZZEAIgZ, nie zaś uczynienie przepisów tego Zbioru wyłączną podstawą przypisania obwinionemu odpowiedzialności dyscyplinarnej, jak to sugeruje skarżący.

Przechodząc na grunt uznanego za zasadny zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego, podniesionego w punkcie 4 kasacji, na wstępie przypomnieć trzeba, że w postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko adwokatowi kasacja przysługuje stronie od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji (art. 91a ust. 1 p.o.a.). Zgodnie z art. 91b kasacja może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa, a także z powodu rażącej niewspółmierności kary. Tym samym konieczne jest wykazanie przez skarżącego, poprzez stosowną argumentację i przywołanie konkretnych przepisów, że – jeżeli opisane w zarzucie uchybienie nie dotyczy bezpośrednio orzeczenia WSDA – lecz orzeczenia pierwszoinstancyjnego, uchybienie to „przeniknęło” do orzeczenia sądu odwoławczego. Tylko tytułem przypomnienia odnotować też należy, że podnoszenie zarzutu obrazy prawa materialnego ma sens tylko wtedy, gdy nie kwestionuje się ustaleń faktycznych. Obraza prawa materialnego polega bowiem na jego wadliwym zastosowaniu w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych.

Treść rozważanego zarzutu odczytana zgodnie z dyrektywą interpretacyjną z art. 118 § 1 k.p.k., pomimo pewnych wątpliwości co do tego, czy został on skierowany do orzeczenia WSDA, oraz czy skarżący nie kwestionuje w ten sposób ustaleń faktycznych, wskazuje, że spełnia on powyższe wymogi. Skarżący, stawiając ten zarzut, podnosi bowiem uchybienie polegające na wadliwej subsumcji normy prawnej do ustalonego stanu faktycznego – przyjęcia (przez sąd pierwszej instancji i zaakceptowania przez sąd odwoławczy), że narusza godność zawodową adwokata samo tylko skierowanie przezeń do wiadomości określonych podmiotów prawa prywatnego i publicznego zawiadomienia o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez inną osobę. Szczegółowa analiza tego zarzutu i

jego rozwinięcia w uzasadnieniu kasacji, w zestawieniu z opisem przypisanego obwinionemu przewinienia dyscyplinarnego oraz argumentacją zawartą w uzasadnieniach orzeczeń obydwu sądów dyscyplinarnych, prowadzi do wniosku o jego zasadności.

Z opisu czynu przypisanego obwinionemu wynika, że sądy dyscyplinarne uznały za delikt dyscyplinarny jego zachowanie polegające na przesłaniu odpisu zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez J.K. podmiotom, które nie były uprawnione do badania sprawy zaistnienia ewentualnego przestępstwa. Sąd pierwszej instancji stwierdził (oraz wysunął na plan pierwszy), że obwiniony postępując w ten sposób nie zachował należytej powściągliwości w sferze życia prywatnego i publicznego. Pogląd ten podzielił Sąd odwoławczy dodatkowo wskazując, że ustalone zachowanie obwinionego naruszało regułę powściągliwości i umiaru oraz poszanowania dla godności i praw innych osób, gdyż „zawiadomienie nie było przecież wyłącznie informacją o ustaleniach dotyczących dorobku naukowego pokrzywdzonego ale jednoznaczną sugestią, że mógł on dopuścić się przestępstwa” (s. 10 uzasadnienia). Tymczasem, czego nie dostrzegły orzekające w sprawie sądy dyscyplinarne, kwestią kluczową dla oceny, czy przypisane obwinionemu zachowanie, stanowiło przewinienie dyscyplinarne, jest rodzaj motywacji obwinionego. W tej kwestii wyraziły one rozbieżne poglądy. Mianowicie, Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej przyjął w uzasadnieniu orzeczenia, że obwiniony rozsyłając kopie zawiadomienia, jako osoba prywatna „niewątpliwie zainteresowana przekreśleniem korzystnych wyników konkursów na stanowiska kierownicze wygranych przez J. K.” nie działał „całkowicie bezinteresownie, skoro (...) uczestnikiem w/w konkursów był członek rodziny adwokata O.”, oraz że „przesłanie do wiadomości (...) zawiadomienia (...) miało na celu zaszkodzenie pokrzywdzonemu, jeszcze przed rozstrzygnięciem, czy w ogóle jakieś przestępstwa on popełnił” (s. 3 - 4 uzasadnienia). WSDA rozpoznając podniesiony w odwołaniu zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 89 ust. 2 i art. 95n p.o.a. to stanowisko wprawdzie podzielił, stwierdzając że Sąd pierwszej instancji w ramach swobodnej oceny dowodów miał prawo takie ustalenia poczynić, zarazem jednak uznał, że „zagadnienie motywacji obwinionego nie ma istotnego znaczenia dla oceny prawidłowości zaskarżonego orzeczenia” (s. 11 uzasadnienia).

Z tym poglądem WSDA nie można się zgodzić, gdyż rodzaj motywacji obwinionego przy uznaniu jego określonego zachowania, jako sprzecznego z zasadami etyki lub godnością zawodu adwokata, za delikt dyscyplinarny z art. 80 p.o.a. ma znaczenie zupełnie podstawowe. W odróżnieniu bowiem od opisu ustawowego określonego przestępstwa, który składa się z różnych elementów dotyczących jego struktury (ustawowe znamiona), tj. podmiotu, strony przedmiotowej, strony podmiotowej i przedmiotu, a których występowanie w czynie sprawcy musi być stwierdzone, aby można było przypisać mu popełnienie określonego typu przestępstwa, ustawowe znamiona przewinień dyscyplinarnych w art. 80 p.o.a. zostały ujęte odmiennie. Deliktem dyscyplinarnym, w rozumieniu tego przepisu, jest bowiem postępowanie adwokata lub aplikanta adwokackiego sprzeczne m.in. z zasadami etyki lub godnością zawodu, a więc ich istotą jest naruszenie konkretnych zasad moralnych. Stąd konieczne jest ściśle określenie tych – naruszonych – zasad, jako należących do struktury deliktu dyscyplinarnego. O ile zatem dla przypisania przestępstwa (dla jego bytu), motywacja z jaką działa jego sprawca nie ma znaczenia (zgodnie z art. 53 § 2 k.k. podlega uwzględnieniu przy wymiarze kary), to w przypadku przewinienia dyscyplinarnego adwokata, polegającego na naruszeniu zasad etyki lub godności zawodu, może mieć ona, jako element strony podmiotowej czynu, znaczenie zasadnicze.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Skoro złożenie przez obwinionego zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez J. K. było – jak słusznie i zgodnie przyjęły sądy dyscyplinarne obu instancji - jego prawem, to brak jest racjonalnych podstaw do przyjęcia, że takim jego prawem nie była również możliwość przesłania odpisu tego zawiadomienia innym podmiotom niż wskazanej na wstępie uzasadnienia prokuraturze, pod tym wszakże warunkiem, że było to działanie bezinteresowne – ukierunkowane na obronę uzasadnionego interesu publicznego (tu dobra polskiej nauki). Z tego względu, ustalenie o działaniu obwinionego z motywacji moralnie wątpliwej, a wręcz uznawanej powszechnie za naganną, jako znamię strony podmiotowej, powinno być zawarte w opisie przypisanego mu czynu.

Zgodnie z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 95n p.o.a. orzeczenie skazujące powinno m.in. zawierać „dokładne określenie przypisanego obwinionemu

czynu”, co oznacza, iż opis czynu powinien zawierać komplet znamion, które zostały wypełnione ustalonymi okolicznościami faktycznymi. W związku z tym, zarówno w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie przyjmuje się, że nie jest możliwe skazanie oskarżonego za czyn, którego wszystkie znamiona nie zostały wymienione w opisie czynu – rozumianym jako czyn przypisany – zawartym w wyroku, a nie tylko w jego uzasadnieniu (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2012 r., IV KK 375/11, OSNKW 2012, z. 7. poz. 78 oraz P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do artykułów 297 – 467, 4. Wydanie, s. 634 i podane tam orzecznictwo). Takiego zaś ustalenia, co do motywacji przesądzającej o moralnej naganności zachowania obwinionego w opisie czynu przypisanego obwinionemu w części dyspozytywnej orzeczenia brak, co jest równoznaczne ze zdekompletowaniem strony podmiotowej czynu. Przesłanie przez obwinionego adwokata zawiadomienia o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez lekarza do Ministra Zdrowia i innych wskazanych w opisie czynu podmiotów, bez dookreślenia owej – ustalonej przez Sąd pierwszej instancji w części motywacyjnej orzeczenia i zaakceptowanej przez instancję odwoławczą - nagannej motywacji nie może być uznane za przewinienie dyscyplinarne w postaci naruszenia godności zawodu adwokata, określone w art. 80 p.o. a.

Kierując się powyższym, Sąd Najwyższy uznał za zasadny podniesiony w pkt. 4 kasacji zarzut rażącego naruszenia art. 80 p.o.a. Naruszenie tego przepisu prawa materialnego polegało na niewłaściwym jego zastosowaniu do ustalonego stanu faktycznego, odzwierciedleniem którego był opis przypisanego czynu. Ponieważ naruszenie tego przepisu miało oczywisty wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, należało uchylić orzeczenie WSDA w zaskarżonej części oraz utrzymane nim w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej. Podkreślenia wymaga, że do uchylenia orzeczeń sądów dyscyplinarnych obydwu instancji i wydania takiego, jak w wyroku, rozstrzygnięcia następczego doszło nie dlatego, że ustalone w części motywacyjnej Sądu pierwszej instancji zachowanie obwinionego, nie może stanowić przewinienia dyscyplinarnego, a więc że nie naruszył on godności zawodu adwokata, lecz dlatego, że nie stały na wysokości zadania organy postępowania dyscyplinarnego. Brak wymaganej staranności i

precyzji przy redagowaniu zarzucanego czynu przez Rzecznika Dyscyplinarnego, a w szczególności właściwej reakcji Sądu pierwszej instancji, choćby poprzez uzupełnienie opisu czynu o te elementy charakteryzujące motywację obwinionego, które zawarł w uzasadnieniu orzeczenia, jest równoznaczne z tym, że nie można ani obecnie ani również w przyszłości przypisać mu deliktu dyscyplinarnego, gdyż stoi temu na przeszkodzie zakaz *reformationis in peius*.

Dlatego stwierdzając, że ukaranie za czyn, który nie zawiera kompletu ustawowych znamion, było oczywiście niesłuszne, Sąd Najwyższy na podstawie art. 537 § 2 k.p.k., uniewinnił obwinionego od popełnienia przypisanego mu czynu.

O kosztach procesu za postępowanie kasacyjne rozstrzygnięto na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., zaś o kosztach postępowania przed Sądami pierwszej i drugiej instancji – obciążając nimi odpowiednio Izbę Adwokacką w [...] i Naczelną Radę Adwokacką - na podstawie art. 95l ust. 2 p.o.a.